

# Wprowadzenie

W 1903 roku Założyciel Misjonarzy Świętej Rodziny Sługa Boży Ksiądz Jan Berthier opublikował książkę w całości poświęconą modlitwie, której nadał bardzo wymowny tytuł zaczerpnięty z pism św. Augustyna „Klucz do nieba”. To dzieło naszego Ojca Założyciela stało się inspiracją do niniejszych rozważań. „Szkoła modlitwy” to zbiór rozważań nad bogactwem myśli naszego Ojca. Zadaniem autora było dokonanie pewnego rodzaju kompilacji myśli Księdza Berthiera w oparciu o schemat pozwalający prześledzić dynamikę modlitwy chrześcijańskiej. Nie bez znaczenie dla tego bogactwa jest fakt, że w swojej pracy Założyciel dokonał swoistego połączenia intelektu i serca. W przetłumaczonym na język polski przez ks. Mariana Bociana MSF w roku 1998 „Kluczu do nieba” Założyciel najwięcej czerpie z pism takich świętych jak: św. Alfonsa Liguori, którego określa „mistrzem modlitwy”; św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu. Nawiązuje ponadto do duchowości, nauki św. Jana Chryzostoma, św. Bernarda czy św. Franciszka Salezego.

Poszczególne rozważania można wykorzystać jako treść codziennego rozmyślenia. Zgodnie z sugestią Założyciela dotyczącą modlitwy wewnętrznej, z treścią rozmyślenia należy zapoznać się w przeddzień wieczorem, a szczególnie trzeba uświadomić sobie owoc rozmyślenia: o co proszę? Wieczorem poprzedniego dnia trzeba określić przedmiot rozmyślenia oraz owoce, jakie chcemy prosić. Święty Alfons Liguori mówi, że jest bardzo pożyteczne zanosić do Boga częste modlitwy o udzielenie nam łaski oświecenia, poddania się Jego woli, wytrwania w dobrym, a przede wszystkim łaski świętej, pokornej i ufnej miłości. Doktor Kościoła podaje również rację tej swojej rady. Mówi on, że gdy rozmyślamy, poznajemy swoje obowiązki, a gdy się modlimy, otrzymujemy łaski potrzebne do ich wypełnienia.

## Ojciec Założyciel proponuje schemat rozmyślenia w oparciu o trzy części:

### Część I. Przygotowanie

- „Skupienie ducha”. Żeby się przygotować do rozmyślenia, trzeba się starać żyć w jak największym skupieniu ducha. Podobnie jak zmacona woda nie może odbić wyraźnie naszej twarzy, tak też rozproszony przez różne drobnostki i roztargniony człowiek nie potrafi odbić w sobie podobizny Boga.
- „Owoc rozmyślenia”. Należy uświadomić sobie owoc danego rozmyślenia i prosić o niego.

### Część II. Rozwinięcie

- „Stanąć w obecności Boga”. Następnie trzeba stanąć w obecności Boga i prosić Go o łaski i światło. Można wezwać na pomoc Najświętszą Dziewicę Maryję, świętego Józefa, swojego Anioła Stróża i tych Świętych, których najbardziej czcimy. Modlitwa przed rozmyśleniem:

*Ojcze Światłości, prawdziwe światło pochodzi tylko od Ciebie. Uczyń mnie zdolnym do jego przyjęcia, aby mnie całkowicie przeniknęło. Spraw, abym Ciebie poznał, miłował i abym był szczęśliwy w Twojej miłości. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

- „Czytanie”. Podczas czytania trzeba naśladować gołębia, który zaczerpnąwszy dziobem trochę wody, podnosi głowę do góry, żeby ją połknąć. Podobnie trzeba czynić po każdej myśli, którą przeczytamy. Święty Eligiusz posługiwał się książką podczas rozmyślenia, często jednak

przerywał czytanie i swoją książkę oblewał łzami. Chociaż król go wołał, on jednak nie przerywał swojej modlitwy dopóki nie nadszedł czas jej zakończenia.

- „Przemyśliwanie”. My także przerywamy czytanie, by przemyśleć to, co nas przy czytaniu zainteresowało, by wznieść swoje serce do Boga. Potem wracamy do tekstu, by znowu po pewnym czasie przerwać czytanie i postąpić w ten sam sposób. Szczęśliwi są ci, którzy oddają się rozmyślaniu, gdyż znajdują oni Boga, a w Nim swoje zadowolenie i szczęście.

4. „Kosztowanie miłości Boga”. Gdy się czujemy wewnętrznie pociągnięci do trwania przy Bogu, można wówczas zaprzestać rozumowego roztrząsania przedmiotu, by złożyć swoje serce w Bogu, wypoczywać przy Nim i jednoczyć się z Nim wewnętrznie. Czas, w którym kosztujemy miłości Boga, czujemy się przez Niego akceptowani, odczuwamy Jego spokojne oddziaływanie, całkowicie Mu się oddajemy, wyrażając swoje akty cnót, do których czujemy się szczególnie pociągnięci, nie jest bynajmniej stracony. Święta Teresa powiedziała: Zdarza się często na świecie, że dwie bogate duchowo i kochające się osoby, doskonale się rozumieją bez żadnych znaków, na podstawie samego tylko spojrzenia”.

5. „Rozmowa bez słów”. Jeżeli spodoba się Bogu dać ci pewne poznanie tego, co się dzieje w niebie, poddaj się tej rozmowie bez słów, która jest językiem naszej niebieskiej Ojczyzny. Szczególnie ważne jest czynienie wielu aktów cnót pod adresem Zbawiciela podczas rozmyślenia, a przede wszystkim na jego końcu. Te często powtarzane akty są właśnie najdoskonalsze ze wszystkiego.

### Część III. Zakończenie

1. „Konkretne postanowienie”. Zanim zakończymy rozmyślanie, trzeba podjąć jakieś konkretne postanowienie, np. pracy nad usunięciem jakiejś wady, która często dochodzi do głosu lub poważniejszej pracy nad nabyciem jakiejś cnoty. Po rozmyślaniu trzeba się usilnie starać wypełniać nasze postanowienia przy nadarzającej się okazji.

2. „Pobożne zdanie”. Święty Franciszek Salezy radzi, by nigdy nie kończyć rozmyślenia bez zrobienia wiązanki kwiatów, by się cieszyć jej wonią przez cały dzień; znaczy to, żeby nie kończyć rozmyślenia bez wyniesienia z niego jednej lub dwóch myśli, które będą pobudzać naszą pobożność w ciągu całego dnia i rozpalać nasze serce miłością ku Bogu. Bardzo ważne jest zapisanie sobie takiego zdania, które poruszyło mnie w trakcie rozmyślenia. I w ciągu całego dnia powracanie do niego.

3. „Modlitwa dziękczynna”. Na koniec dziękujemy Bogu za otrzymane światło, prosimy Go, by nas dla miłości Jezusa i Maryi zachował w łasce i wierności Mu do końca. Nie zapominajmy nigdy polecać Bogu dusz czyścicowych oraz grzeszników. Modlitwa po rozmyślaniu: Dziękuję Ci, Ojcze, za wszystkie Twoje dary. Proszę Cię, abyś Swoim natchnieniem uprzedzał moje działanie i towarzyszył mi Swoją pomocą. Niech zakończę wszystko z Tobą, tak jak z Tobą rozpocząłem. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Nasz Założyciel gorąco zalecał swoim współpracownikom praktykę gorliwej modlitwy. Tak pisał: Zalecamy ją przede wszystkim naszym współpracownikom w kapłaństwie. Są oni przecież spadkobiercami

Apostołów, którzy mówili: My oddamy się nieustannej modlitwie i posłudze słowa. Według św. Pawła, każdy kapłan jest wzięty spośród ludzi i ustanowiony dla ludzi w tym, co należy do Boga, by składał Panu dary i ofiary, nie tylko Najświętszą Ofiarę Eucharystyczną, lecz i inne ofiary pochwalne, a przede wszystkim modlitwy. W tych trudnych czasach, jakie obecnie przeżywamy, kiedy to sam Ojciec święty wskazuje nam na niebezpieczeństwa zagrażające świętemu Kościołowi, oni właśnie powinni płakać między przedsionkiem i ołtarzem, wołając do Boga: Przebac, Panie, przebacz swojemu ludowi, i nie bądź na nas zagniewany na wieki.

„Jeżeli chodzi o mnie, – pisał Założyciel, – to jestem głęboko przekonany o konieczności modlitwy na podstawie niezliczonych wypowiedzi świętych Ksiąg, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. Dlatego też podjąłem zobowiązanie, że podczas misji prowadzonych przez nasze Zgromadzenie zostanie wprowadzona praktyka, że nigdy nie będzie opuszczana nauka na temat modlitwy.”

„Z kolei zalecam ten Klucz do nieba wspólnotom zakonnym. Ich członkowie są z natury „ogrodnikami” dla świata dzięki swoim pobożnym modlitwom. Wielu z nich jednak przeżywa pokusy zaniedbywania modlitwy, dlatego też czytanie tej książki pomoże im zrozumieć ważność modlitwy i dołożyć wszelkich starań, by ją gorliwie odprawiać.”

#### Ofiarowanie Świętej Rodzinie

Mój Odkupicielu! Ty nam otworzyłeś dom swojego Ojca. Sam nas pouczałeś, że przez Ciebie możemy u Twego Ojca wszystko uzyskać. Wlej w nasze serca łaskę ducha modlitwy, dzięki któremu możemy sobie wszystko wyprosić, podobnie jak niegdyś obdarowałeś swoich Apostołów. Pragniemy przede wszystkim miłować Ciebie tutaj na ziemi, a w przyszłości, w domu naszego Ojca, stać się uczestnikami Twojej szczęśliwości i chwały.

Maryjo, nasza Matko i Orędowniczko u Boga! Ciebie nazywamy Bramą Niebieską. Przez Ciebie mogą tam wejść wszyscy, którzy z ufnością Ciebie wzywają. W La Salette powiedziałaś: „Muszę nieustannie błagać za was mojego Syna”. Uproś nam łaskę nieustannej modlitwy wraz z Tobą, a wówczas na pewno zostaniemy ocaleni.

Święty Józefie, wybrana Głowo Bożej Rodziny, którego życie było bogate w ducha modlitwy. Nikt nie jest tak bliski Jezusowi i Maryi, jak Ty. Roztocz swoją opiekę nad wszystkimi dziećmi Kościoła, którego jesteś patronem, byśmy wszyscy mogli otrzymać ducha modlitwy.

Propozycja rysunku: Ofiarowanie się Świętej Rodzinie.doc